

*Sygn. akt II W 185/16*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2017 roku

Sąd Rejonowy w Chełmnie Wydział II Karny w składzie:

Sędzia: **SSR Agnieszka Knade-Plaskacz**

Protokolant: sekr. sądowy Kamila Skorupska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 16/01/2017 roku, 01/03/2017 roku  
oraz 29/05/2017 roku

sprawy z wniosku Komendy Powiatowej Policji w C.

przeciwko **M. M. (1) (M.)**, synowi R. i B. zd. T., urodzonemu (...) w C.

obwinionemu o to, że:

1. w dniu 28 marca 2016r. około godz. 18:45 w miejscowości B. kierując po drodze publicznej nr (...) motorowerem marki R. o nr rejestracyjnych (...) w celu uniknięcia kontroli drogowej nie stosował się do sygnału osoby uprawnionej do kontroli ruchu drogowego nakazującego zatrzymanie pojazdu

**tj. o czyn z art. 92 § 2 k.w.**

2. w tym samym miejscu i czasie prowadził po drodze publicznej pojazd motorower R. o nr rejestracyjnych (...) nie mając do tego uprawnienia

**tj. o czyn z art. 94 § 1 k.w.**

3. w tym samym miejscu i czasie kierując po drodze publicznej motorowerem R.o nr rejestracyjnych (...) wbrew obowiązkowi nie używał w czasie jazdy hełmu ochronnego odpowiadającego właściwym warunkom technicznym

**tj. o czyn z art. 97 k.w.**

4. w tym samym miejscu i czasie kierując po drodze publicznej motorowerem R.o nr rejestracyjnych (...) wbrew obowiązkowi nie używał w czasie jazdy wymaganych przepisami świateł

**tj. o czyn z art. 88 k.w.**

**orzeka:**

I. uznaje obwinionego **M. M. (1)** za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, stanowiących wykroczenia z art. 92 § 2 k.w., art. 94 § 1 k.w., art. 97 k.w. w zw. z art. 40 ust. 1 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r. poz. 1137 z późn. zm.) oraz art. 88 k.w. i za to w myśl art. 9 § 2 k.w. na podstawie art. 92 § 2 k.w. wymierza mu łącznie karę 500,- (pięćset) zł grzywny,

II. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. zwalnia obwinionego od opłaty sądowej, zaś zryczałtowaną równowartością wydatków poniesionych w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II W 185/16

# UZASADNIENIE

Na podstawie całości kształtu materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. M. (1) ma 18 lat, jest uczniem, nie uzyskuje dochodów, nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami kategorii AT.

M. M. (1) w dniu 28 marca 2016 r. około godziny 18.45 jechał drogą publiczną nr (...) w kierunku U. motorowerem o numerach rejestracyjnych (...) bez hełmu ochronnego oraz nie używając w czasie jazdy wymaganych przepisami świateł. Widoczność oraz warunki pogodowe były tego dnia dobre.

W tym samym czasie drogą w przeciwnym kierunku, oznakowanym radiowozem jechali funkcjonariusze KPP C. – M. M. (2) oraz K. B. (1). M. M. (2) rozpoznał obwinionego, znanego mu z wcześniejszych interwencji. Funkcjonariusze, widząc kierującego, dali mu sygnał dźwiękowy i znak tarczą, zawrócili i udali się za kierującym celem zatrzymania. Obwiniony dojechał do posesji nr (...) w B., porzucił motorower i zaczął uciekać przed funkcjonariuszami polem w kierunku K.. Funkcjonariusze zabezpieczyli pojazd i zaprzestali pościgu za obwinionym. Po chwili z posesji wyszedł K. S. (1) i zapytał co się stało.

P. S. sąsiadują z polami należącymi do rodziców obwinionego, on sam pomaga czasem ojcu obwinionego w pracach polowych.

Motorower marki R. (...) o nr rej. (...) i numerze identyfikacyjnym pojazdu (...) został zarejestrowany na M. M. (1) w dniu 6 lutego 2015 r.

Zatrzymany w dniu zdarzenia motorower marki R. miał tablicę rejestracyjną o nr rej. (...) oraz numer identyfikacyjny pojazdu częściowo zatarty i nieczytelny, najprawdopodobniej (...) lub (...).

Obwiniony jeździł motorowerem przed dniem zdarzenia, kilka razy nawet z pasażerem.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów uznanych za wiarygodne: części wyjaśnień obwinionego (k. 14, 50-51), zeznań M. M. (2) (k. 33v-34., k. 50-51), zeznań K. B. (1) (k. 33, 52v.-53), zeznań A. M. (1) (k. 58) i częściowo zeznań K. B. (2) (k. 60 v.-61), częściowo zeznań P. M. (1) (k. 58-59), zeznań S. O. (k. 60), częściowo zeznań R. M. (1) (k. 35, częściowo K. S. (1) (k. 57) notatek służbowych – k. 1,2, 65, kopii dowodu rejestracyjnego (k. 38).

Obwiniony stanął pod zarzutem tego, że w dniu 28 marca 2016 r. około godz. 18:45 w miejscowości B. kierując po drodze publicznej nr (...) motorowerem marki R. o nr rejestracyjnych (...) w celu uniknięcia kontroli drogowej nie stosował się do sygnału osoby uprawnionej do kontroli ruchu drogowego nakazującego zatrzymanie pojazdu tj. czynu z art. 92 § 2 k.w. W tym samym miejscu i czasie prowadził po drodze publicznej motorower R. o nr rejestracyjnych (...) nie mając do tego uprawnienia tj. czynu z art. 94 § 1 k.w. W tym samym miejscu i czasie kierując po drodze publicznej motorowerem R. o nr rejestracyjnych (...) wbrew obowiązkowi nie używał w czasie jazdy hełmu ochronnego odpowiadającego właściwym warunkom technicznym tj. czynu z art. 97 k.w. oraz w tym samym miejscu i czasie kierując po drodze publicznej motorowerem R. o nr rejestracyjnych (...) wbrew obowiązkowi nie używał w czasie jazdy wymaganych przepisami świateł tj. o czyn z art. 88 k.w.

Obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów. Wyjaśnił, że w dniu zdarzenia przebywał w domu, nie jechał motorowerem. Zarejestrowany na jego nazwisko motorower nie był sprawny technicznie, stał u brata i obwiniony nim nigdy nie jeździł. Wyjaśnił też, że zatrzymany w dniu zdarzenia na posesji sąsiada motorower miał tylko tablice rejestracyjne należące do motoroweru zarejestrowanego na obwinionego. Motorower zarejestrowany na jego nazwisko został obwinionemu skradziony. Motorower ten właściwie należał on do brata i był na obwinionego jedynie zarejestrowany, żeby leciały zniżki. Wyjaśnił również, że nie zgłosił kradzieży motoroweru. Wskazał także, że nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami typu motorowery oraz, że nigdy motorowerem nie jeździł.

### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu za wiarygodną można uznać tą część wyjaśnień obwinionego w której wskazuje on, że nie posiada uprawnień do jazdy motorowerem, jak też i tą, że motorower zatrzymany podczas interwencji w dniu zdarzenia nie jest tym, który został opisany w dowodzie rejestracyjnym. Wskazują na to przede wszystkim dokumenty – kopia dowodu rejestracyjnego oraz notatka służbowa z dnia 8 marca 2017 r. w której wskazano na zatarte częściowo numery identyfikacyjne pojazdu. Sąd dał wiarę także wyjaśnieniom obwinionego odnośnie jego sytuacji materialnej, życiowej i zawodowej, bo nie było to kwestionowane w toku procesu.

Sąd nie dał jednak wiary wyjaśnieniom obwinionego, że w chwili zdarzenia znajdował się on w innym miejscu – w oborze z tatą. W tym zakresie wyjaśnienia obwinionego są sprzeczne z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym, szczególnie z zeznaniami naocznych świadków zdarzenia, w tym w szczególności R. T., który wskazał, że rozpoznał obwinionego znanego mu z wcześniejszych interwencji. Także świadek K. B. wskazał w sposób spójny i wiarygodny, że wprawdzie w chwili zdarzenia nie znał obwinionego, ale kilka miesięcy później podczas innej interwencji z udziałem obwinionego rozpoznał go i skojarzył nazwisko. Wskazywał także, że funkcjonariusz M. M. od początku rozpoznał obwinionego jadącego na motorze. Funkcjonariusze poruszali się w kierunku przeciwnym do obwinionego, który jechał wolno i bez kasku, co dawało możliwość przyjrzenia się jego twarzy. Obaj funkcjonariusze stanowczo wykluczyli możliwość pomyłki albo też braku pewności co do osoby, która tym pojazdem kierowała.

Sąd dał wiarę zeznaniom funkcjonariuszy M. M. (2) i K. B. (1) co do okoliczności podjęcia i przebiegu interwencji oraz popełnionych przez obwinionego wykroczeń. Świadców są osobami obcymi dla obwinionego, wykonującymi w dniu zdarzenia swoje rutynowe czynności służbowe. Opisali oni przebieg zdarzenia w sposób jednoznaczny, ich zeznania są jasne, logiczne i spójne. W związku z powyższym Sąd uczynił je podstawą dokonanych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych.

W sprawie przesłuchano także innych świadków potwierdzających co do zasady wersję zdarzeń przedstawioną przez obwinionego: ojca obwinionego R. M. (1) (k. 35 akt), brata P. M. (1) (k. 58 -59), S. O. (k.60), K. B. (2) (60v. - 61), A. M. (1) (k. 58) oraz K. S. (1) (k. 57).

K. S. (1), sąsiad obwinionego zamieszkały w B. nr 61 zeznał, że w dniu zdarzenia widział przez okno dachowe jadącego motorowerystę, którego goniła policja. Potwierdził, że niebieski motorower został porzucony przed jego posesją. Nie rozpoznał w uciekającej przez pola osobie sąsiada, nie wie także kto prowadził motorower, bo jedyną rzeczą jaką zapamiętał i którą podkreślił podczas składania zeznań był o to, że kierowca motoroweru miał kask. Świadek dopytywany wskazał, że nie był zainteresowany interwencją, odszedł do swoich obowiązków i nie pamięta innych szczegółów z tego dnia, bo "trochę wypił", nie pamięta między innymi, czy ktoś przyjechał na ich posesję w trakcie interwencji.

R. M. (1) zeznał, że tego dnia syn pomagał mu w gospodarstwie, wywoził obornik, robili obrządek. Wtedy nikt inny świadkowi już mu nie pomagał. Wieczorem doił krowy syn P.. Dwa lub trzy tygodnie po świętach przyjechał dzielnicowy i dopiero wtedy przesłuchał syna. Wtedy też świadek zorientował się, że zatrzymany podczas zdarzenia motorower nie jest tym, który należał do obwinionego, pojazd ten ma jedynie tablice rejestracyjne należące do pojazdu zarejestrowanego na obwinionego. Nikt nie zgłaszał, że motorower został skradziony, bo stał u brata obwinionego – P.. Co do samego wyglądu motoroweru obwiniony zeznał, że był czerwony i popsuty (pękły widelki).

Świadek A. M. (1) zeznała, że o 18:00 w dniu zdarzenia z całą pewnością obwiniony przebywał w gospodarstwie, bo o tej godzinie jest dojenie krów i obwiniony wraz z kolegą K. B. (2) byli wtedy w domu. Świadek bardzo dokładnie opisała co robiła 28 marca 2015 r. o godz. 18.00 oraz co robili inni mieszkańcy. Obwiniony „pomagał jak zwykle przy dojeniu tacie, to schodzi ok. godziny może trochę więcej”, „był z K. w domu. Zjedliśmy kolację, pod wieczór tata odwiózł K. do domu razem z M.”. Zeznała także, że widziała motorower obwinionego „czerwony z jakimś czarnym elementem” oraz widziała, jak obwiniony na nim jeździł przed zdarzeniem.

P. M. (1) wskazał, że w dniu zdarzenia spotkał się z sąsiadem S., a następnie, jak codziennie o tej porze doił krowy. Natomiast obwiniony z kolegą B. wylewali obornik. Jak był w oborze to oni byli w stajni, jak wyjechał po mamę to oni dalej byli w stajni a jak wrócił, to byli już w domu. Świadek zeznał także, że pojechał do F. po mamę i widział u sąsiada S. lawetę, zajeżdżał tylko do sąsiada, zobaczył policję i zawrócił koło bramy i pojechał do F.. Wrócił następnie do domu i opowiedział domownikom o sytuacji u sąsiadów. Zeznał także, że „komarek” stał u niego za balotami, był niesprawny i służył jedynie do celów ubezpieczenia. Nikt nim nie jeździł i się nim nie interesował, „coś było z zapłonem, on nie chodził od początku”. Wskazał także, że motorower zatrzymany podczas interwencji nie jest tym samym motorowerem, który stał u niego w stodole – pierwszy był niebieski i jednoosobowy, drugi był czerwony i dwuosobowy, niesprawny i bez powietrza w kołach. Innych motorowerów nikt w rodzinie nie miał. Zeznał także, że tego dnia od 15.00 był u nich S. O., który pomagał często u ojca obwinionego w gospodarstwie.

S. O. potwierdził, że był tego dnia u obwinionego, widział, że wraz z kolegą B. pracowali w gospodarstwie. Potwierdził także, że widział motorower należący do obwinionego. Dopytywany o szczegóły wskazał, że: „widział komarka, z tego co P. mówił to jednoosobowego”, „mieli S. i komarki dwuosobowe czerwone”. Pamięta, że widział na początku roku jednego komarka czerwonego, bardzo ładnego, w dobrym stanie, chyba u P. w stodole.

K. B. (2) natomiast wskazał, że dzień przed zdarzeniem bawił się z obwinionym do 5 nad ranem, w dniu zdarzenia wstali o 14.00 i poszli pomagać w gospodarstwie. Szczegółowo opisał co robił w dniu zdarzenia około godziny 18.00: oprzątał krowy, pił ciepłą kawę, pomagał następnie P. wraz z obwinionym przy dojeniu krów, odnosili kanki z mlekiem do innego pomieszczenia, odbierali je od P.. Potem został odwieziony do domu przez ojca obwinionego, bo był zmęczony po imprezie. O zdarzeniu dowiedział się po jakimś czasie od obwinionego, który mu powiedział, że jest jakaś afera, że uciekał policji. Świadek zeznał także, że obwiniony miał motorower czerwony, którym jeździł, między innymi przyjeżdżał do świadka i który mu się psuł, więc sobie kupił skuter czarny lub siwy. Świadek wskazał także, że jesienią miał okazję jechać z obwinionym tym czerwonym motorowerem kilka razy oraz, że M. nim zawsze jeździł.

Przechodząc do oceny powyżej przytoczonych zeznań świadków w pierwszej kolejności należy wskazać, że składali oni zeznania po raz pierwszy w sprawie dopiero na rozprawie w dniu 16 stycznia 2017 r. (R. M.), oraz 1 marca 2017 r. (P. M. (1), S. O., K. B. (2), A. M. (1) oraz K. S. (1)). Świadkowi opisywali z dużą precyzją co robili prawie rok wcześniej w lany poniedziałek 28 marca 2016 r. około godziny 18.00 i co w tym czasie robił obwiniony M. M. (1).

Sąd co do zasady dał wiarę świadkom R. M., P. M., S. O., K. B., i A. M., że w dniu zdarzenia przebywali w gospodarstwie (...). M. i zapewne, jak co dzień, wykonywano czynności związane z pracą w gospodarstwie. Nie było także podstaw kwestionować tego, że obwiniony i K. B. pomagali w dniu zdarzenia w obrządku a dzień wcześniej przebywali na dyskotecce.

Sąd uznał również za wiarygodne zeznania K. B. i A. M., że obwiniony jeździł motorowerem wielokrotnie przed dniem zdarzenia. Zeznania świadków w tym zakresie są spójne. Świadkowie, jako osoby obce i właściwie niezaangażowane w proces, nie mieli w ocenie Sądu powodów, aby kłamać na tę okoliczność, a wręcz przeciwnie podkreślali, że motorower miał kolor czerwony i był sprawny. Kwestia czerwonego koloru motoroweru była zresztą podkreślana przez wszystkich świadków (z wyłączeniem K. S.). Wskazać należy, że w sprzeczności z zeznaniami tych świadków stoją wyjaśnienia obwinionego, który twierdził konsekwentnie, że nigdy nie jeździł na motorowerze oraz jego ojca i brata, którzy również wskazywali, że motorower stojący w stodole był niesprawny. W tym zakresie zeznania R. M., P. M. oraz obwinionego nie zasługują w ocenie Sądu na walor wiarygodności i stanowią jedynie swoistą linię obrony, której celem było wykazanie, że obwiniony nie mógł prowadzić motoroweru. W ocenie Sądu istnieją podstawy do uznania, iż ojciec i brat obwinionego świadomie składali zeznania, które miały w ich ocenie doprowadzić do uwolnienia go od odpowiedzialności.

Zasadnicze znaczenie miało ustalenie, czy około godziny 18.30 obwiniony wyszedł z domu i jechał motorowerem drogą nr (...) w miejscowości B..

S. O. nie widział obwinionego w czasie zdarzenia, ponieważ był w domu, a nie w stajni i oborze, podobnie A. M. (1) stwierdziła, że M. M. (1) był w domu, tzn. pomagał w dojeniu krów, ale świadek nie przebywała z oborze tylko z dziećmi w domu. Dopytywana, czy pamięta co robił obwiniony następnego dnia nie była w stanie odpowiedzieć z równą precyzją, co robił obwiniony i nie pamiętała szczegółów („jeżeli to była osiemnasta to był na obrządku z tatą”).

Bardziej pomocne w ustaleniu tego co robił obwiniony w okolicach godziny 18 .30 mogły być zeznania P. M., R. M. i K. B., którzy mieli wraz z obwinionym pracować w gospodarstwie. Każdy ze świadków starał się bardzo precyzyjnie opisać co robił obwiniony w tym czasie. W ich zeznaniach widać jednak istotne i zasadnicze rozbieżności i niespójności. R. M. (1) wskazywał, że M. z kolegą B. wyrzucali w stajni obornik. P. M. (1) wskazał, że świadkowie byli w stajni, jak on kończył około godziny 19.00 doić krowy, K. B. zaś wskazywał, że od 18.00 do 19.00 pomagali P. M. (1) w dojeniu krów, nosząc kanki i odbierając je od niego, obornik zaś wyrzucali wcześniej. Ich relacje wykazują przy tym na istotne rozbieżności co do kluczowych kwestii dotyczących tego gdzie i z kim był obwiniony w momencie zdarzenia. Dlatego też ich zeznania w tym zakresie nie mogą zostać uznane za wiarygodny i wartościowy dowód. W założeniu miały one bowiem jedynie potwierdzić wersję obwinionego.

Ponadto zakładając, że w dniu zdarzenia (28 marca 2016 r.) nie wydarzyło się nic spektakularnego: P. M. (1) widział jedynie, że spod posesji sąsiada policja i laweta zabiera nieznanemu mu motorower, a pozostałe zdarzenia niczym nie odbiegały od świątecznej codzienności, należy uznać, że albo świadkowie mają bardzo dobrą pamięć, albo też uznać, że składając tak szczegółowe zeznania dotyczące odległego zdarzenia zamierzali chronić obwinionego przed odpowiedzialnością wykroczeniową w ramach przyjętej przez niego określonej linii obrony zmierzającej do wykazania, że przebywał cały czas w gospodarstwie. Pierwsze założenie należy wykluczyć, albowiem świadkowie nie pamiętali szczegółowo co działo się dzień wcześniej lub dzień później. Drugie założenie jest zatem bardziej prawdopodobne.

Potwierdzeniem tej tezy są zeznania, w których świadkowie (ojciec i brat) wskazują, że motorower obwinionego był niesprawny i obwiniony nim nigdy nie jeździł. Pozostali świadkowie (koledzy), zaangażowani w mniejszym stopniu w sprawę, wskazują natomiast, że obwiniony posiadał sprawny, czerwony motorower, którym jeździł.

Odnosząc się do zeznań świadka K. S. Sąd również uznał je za mało wiarygodne przede wszystkim ze względu na fakt, że świadek wykazywał się selektywną pamięcią dotyczącą szczegółów zdarzenia. Słowa K. S. potwierdzały wprawdzie przebieg interwencji, a więc to, że kierujący motorowerem uciekał przed policją, jednakże w ocenie Sądu za mało wiarygodną należy uznać tą część jego zeznań, w której świadek opisuje, że widział osobę biegnącą w kasku, który porzuciła i której nie można było zidentyfikować. Świadek, będący sąsiadem obwinionego, sam bowiem podkreślał, że innych szczegółów z interwencji nie pamięta, utkwiał mu w głowie jedynie kask a właściwie nie był zainteresowany pobytym policji przed jego gospodarstwem, bo miał tego dnia „wypite”.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że to zeznania funkcjonariuszy policji, jako spójne i jednoznaczne zasługują na wiarygodność. Sąd przy tym nie kwestionuje, że zatrzymany motorower nie jest tym, którego dowód rejestracyjny posiadał obwiniony i o którym mówili świadkowie. Okoliczność ta nie wyklucza jednak możliwości przypisania odpowiedzialności obwinionemu. Przypomnieć wypada bowiem, że zatrzymany motorower posiadał tablice rejestracyjne zgodne z dowodem rejestracyjnym przedłożonym przez obwinionego do akt sprawy. Ponadto do zatrzymania doszło nie w znacznej odległości od domu obwinionego (co mogłoby wskazywać na kradzież tablic) lecz przed posesją sąsiada obwinionego. Obwiniony i jego ojciec wskazywali, że nie zgłosili faktu kradzieży czerwonego motoroweru. Zatrzymany motorower był niebieski, miał przebite numery rejestracyjne, co wskazuje na nieznaną źródło jego pochodzenia lecz posiadał jedną, niewątpliwą zaletę – był sprawny. Jak natomiast wskazywał świadek K. B. czerwony motorower, którym z obwinionym jeździł często przed zdarzeniem, psuł mu się i dlatego kpił sobie skuter, o którym nie wspominał brat obwinionego, dopytywany o posiadane przez obwinionego pojazdy. Te okoliczności pozwalały uznać, że obwiniony jechał w dniu zdarzenia motorowerem nieznanego pochodzenia posiadającego tablice rejestracyjne motoroweru zarejestrowanego wcześniej na obwinionego. Ponadto, skoro M. M. (1) wcześniej jeździł z kolegą motorowerem, to należy przyjąć, że potrafił on kierować tego typu pojazdem.

Sąd uznał za wiarygodne notatki sporządzone przez funkcjonariuszy oraz kopię dowodu rejestracyjnego. Zostały one sporządzone prawidłowo i zgodnie z prawem, przez uprawnione do tego podmioty. Ich autentyczność i prawdziwość nie budzą żadnych wątpliwości Sądu, nie były też w toku postępowania kwestionowane przez żadną ze stron.

Odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę pod groźbą określonej kary. Mając na uwadze ustalony stan faktyczny w sprawie, na podstawie zebranego i powyżej ocenionego materiału dowodowego Sąd uznał obwinionego M. M. (1) za winnego zarzucanych mu we wniosku o ukaranie czynów przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji. Sąd dokonał następującej kwalifikacji prawnej czynów:

Kierując w dniu 28 marca 2016 r. około godz. 18:45 w miejscowości B. po drodze publicznej nr (...) motorowerem marki R. o nr rejestracyjnych (...) w celu uniknięcia kontroli drogowej i nie stosując się do sygnału osoby uprawnionej do kontroli ruchu drogowego nakazującego zatrzymanie pojazdu, uciekając przed patrolem i porzucając motorower obwiniony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 92 § 2 k.w. W myśl art. 92 § 2 k.w. kto w celu uniknięcia kontroli nie stosuje się do sygnału osoby uprawnionej do kontroli ruchu drogowego, nakazującego zatrzymanie pojazdu, podlega karze aresztu albo grzywny. Wykroczenie opisane w art. 92 §2 k.w. musi być popełnione z zamiarem kierunkowym w ściśle przez ustawodawcę określonym celu, jakim jest cel uniknięcia kontroli przez sprawcę nie stosującego się do policyjnego sygnału zatrzymania pojazdu. Zgodnie z art. 129 ust.1 oraz ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. Nr 98, poz. 602 ze zmianami), czuwanie nad bezpieczeństwem i porządkiem ruchu na drogach, kierowanie ruchem i jego kontrolowanie należą do zadań Policji. Policjant, w związku z wykonywaniem czynności określonych w ust. 1, jest uprawniony do legitymowania uczestnika ruchu i wydawania mu wiążących poleceń co do sposobu korzystania z drogi lub używania pojazdu, jak też wydawania poleceń kontrolowanemu uczestnikowi ruchu - co do sposobu jego zachowania. Sąd uznał, że obwiniony wyczerpał swoim zachowaniem ustawowe znamiona wykroczenia stypizowanego w tym przepisie, albowiem nie zastosował się do jednoznacznych i czytelnych sygnałów osoby uprawnionej do kontroli ruchu drogowego (umundurowanego funkcjonariusza Policji), nakazujących zatrzymanie prowadzonego przez niego pojazdu. Wskazuje na to fakt porzucenia motoroweru w niedługim czasie od nadania sygnałów przez funkcjonariusza i ucieczki. Obwiniony nie tylko nie zatrzymał się do kontroli, ale jego działanie było nacechowane umyślnością w tym zakresie.

Prowadząc tym samym miejscu i czasie po drodze publicznej pojazd motorower R. o nr rejestracyjnych (...) nie mając do tego uprawnienia obwiniony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 94 § 1 k.w.

Nie używając w czasie jazdy kasku ochronnego odpowiadającego właściwym warunkom technicznym obwiniony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 97 k.w. w zw. z art. 40 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, który zobowiązuje do posiadania takiego kasku.

Nie używając zaś w czasie jazdy wymaganych przepisami świateł, obwiniony wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 88 k.w.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych, popełnione przez M. M. (1) czyny wypełniają znamiona określone w przytoczonych wyżej przepisach ustawy, jednocześnie istnieje możliwość określenia ich społecznej szkodliwości i przypisanie ich popełnienia sprawcy działającemu z pełnym rozeznaniem swoich poczynań. Zgodnie z art. 6 § 1 Kodeksu wykroczeń, wykroczenie umyślne zachodzi wtedy, gdy sprawca ma zamiar popełnienia czynu zabronionego, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia na to się godzi. W ocenie Sądu M. M. (1) popełnił zarzucane mu czyny umyślnie. Obwiniony wypełnił ustawowe znamiona winy, rozumiane jako możliwość przypisania mu popełnienia zarzucanych mu wykroczeń. Ma ku temu wymagany prawem wiek. Jednocześnie brak jest negatywnych przesłanek, których zaistnienie wykluczałoby możliwość przypisania mu winy, takich jak na przykład niemożliwość rozpoznania znaczenia swojego czynu lub pokierowania swoim postępowaniem wskutek choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych.

Czyny zarzucane obwinionemu godzą w dobro jakim jest porządek i bezpieczeństwo w ruchu drogowym, są zatem społecznie szkodliwe. W konsekwencji należy stwierdzić, iż zachodzą wszystkie przesłanki odpowiedzialności za zarzucane mu wykroczenia. Jednocześnie orzekając o ukaraniu za dwa lub więcej wykroczeń, wymierza się łącznie karę w granicach zagrożenia określonych w przepisie przewidującym najsurowszą karę, w niniejszej sprawie podstawą ukarania jest art. 92§2 k.w.

Wymierzając obwinionemu karę, Sąd kierował się ustawowymi dyrektywami jej wymiaru określonymi w art. 33 k.k. mając na uwadze wszelkie okoliczności podmiotowe i przedmiotowe, leżące w granicach cech przypisanych obwinionemu wykroczeń, a także dotyczące osoby sprawcy i mające znaczenie dla wymiaru kary. Przesłankami łagodzącymi były: młody wiek sprawy i jego niekaralność. Za okoliczności obciążające Sąd uznał z kolei wagę naruszonych przez niego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz postać zamiaru (umyślność w zamiarze bezpośrednim). Naruszone przez obwinionego zakazy są normami istotnymi stanowiącymi o porządku w ruchu drogowym, ich nieprzestrzeganie godzi w interesy prawne uczestników ruchu, są więc społecznie szkodliwe w stopniu znacznym. W związku z powyższym kara musi być odpowiednio dolegliwa dla obwinionego tak, aby wywołać w nim poczucie nieopłacalności naruszania przepisów i nieuchronności sankcji karnej.

W ocenie Sądu kara grzywny w wysokości 500 złotych jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości i nie przekracza stopnia winy obwinionego. Kara spełni także swoje cele w zakresie prewencji generalnej oraz będzie wystarczająca, aby M. M. (1) nie popełnił podobnego wykroczenia ponownie, w szczególności zaś przestrzegał zasad ruchu drogowego.

O kosztach orzeczono, jak w pkt. II wyroku uznając, że obwiniony jako uczeń nie osiąga dochodów pozwalających mu na ich poniesienie.

SSR Agnieszka Knade-Plaskacz

Chełmno 09/06 /2017 r